

M.p., poniedziałek, 24 kwietnia 1944 r.

Nr 69

TRAGEDIA POLSKI PODZIEMNEJ

Wkroczenie wojsk sowieckich na tereny Rzeczypospolitej w związku z wypieraniem stantąd Niemców, obok wielu innych zagadnień stworzyło także problem ustosunkowania się wojsk podziemnej armii krajowej do nowego okupanta. Armia krajowa stanęła przed czterema możliwościami określenia swego stosunku do wojsk sowieckich:

a) Opierając się na uroszczeniach Sowietów do polskich ziem wschodnich, uznać bolszewików za wrogów narówni z Niemcami i zwalczać ich, jak uprzednio zwalczała Niemców. Rozwiązanie to, aczkolwiek merytorycznie uzasadnione, łączyło by się w obecnej sytuacji z niesieniem pomocy głównemu zaborcy t.j. Niemcom, i wskutek tego musiało być odrzucone.

b) Pozostać w podziemiach i zawiesić narazie akcję. Ten sposób załatwienia sprawy prowadził by nieuchronnie do konfliktu z okupacyjnymi władzami sowieckimi, które na zajętych przez nie terytorium zwalczały by niewątpliwie każdą tajną organizację wojskową. Pozatem bezczynność organizacji musiała by doprowadzić do jej rozkładu od wewnątrz.

c) Trzecią ewentualnością było rozwiązanie oddziałów armii krajowej na terenach, z których Niemcy zostali usunięci. Tego rodzaju gest stanowił by zaprzeczenie dotychczasowych ofiar i wysiłków, i byłby równoznaczny z kapitulacją wobec żądań sowieckich.

d) Pozostawała czwarta ewentualność, t.j. ujawnienie się celem nawiązania współpracy z wkraczającymi wojskami sowieckimi. Rozwiązanie to, pozornie najnaturalniejsze, wzbudzało zastrzeżenia, zarówno ze względu na pretensje sowieckie do połowy ziem polskich, jak i na jawnie wrogie stanowisko, zajęte przez rząd sowiecki w stosunku do rządu polskiego.

Nie mniej jednak rząd polski i Naczelny Wódz wydali oddziałom armii krajowej rozkaz wejścia w kontakt z dowództwem sowieckim celem wspólnego prowadzenia walki przeciw Niemcom. Początkowo termin nawiązania tej współpracy uzależniły władze polskie od przywrócenia stosunków dyplomatycznych między Polską a Związkiem Sowieckim, później i z tego warunku zrezygnowały. Oddziały armii krajowej otrzymały instrukcję, aby pomimo wszelkich politycznych trudności ujawniły się wobec wojsk sowieckich, ofiarowując im swą pomoc w walce z Niemcami. Było to w praktyce odłożenie na bok nawet najbardziej zasadniczego znaczenia sporów, w których prze-

cież nie my jestesmy stroną żądającą, a skierowanie całego wysiłku ku walce z Niemcami.

Musimy stwierdzić, że z polskiego punktu widzenia był to krok dużego poświęcenia własnych interesów na ożrtartu walki ze wspólnym wrogiem, oraz jeszcze jeden dowód tego, że dla jedności frontu Sprzymierzonych jestesmy gotowi do daleko idących ofiar.

Wydać by się mogło, że taki krok pojednawczy znajdzie oddźwięk, wywołując z drugiej strony gest, mający na celu ułagodzenie porozumienia. Tak się jednak nie stało. Władze sowieckie postawiły ujawniające się organizacje polskie przed żądaniem stania się na platformie politycznej t.zw. związku patriotów polskich z wszystkimi konskawencjami. Innymi słowy, Polska Podziemna znalazła się przed alternatywą kapitulacji wobec żądań sowieckich, względnie narażenia się na najstraszliwsze represje.

Wiadomości, mówiące o rozstrzelaniu niektórych przywódców Polski Podziemnej na terenach okupowanych przez Rosjan, były echem tragicznego konfliktu, jaki się w tej chwili rozgrywa na naszych ziemiach wschodnich.

Czy doceniamy należycie powagę tego konfliktu i głębię następstw, jakie decyzje, które tam zapadają, za sobą pociągają, i czy jestesmy gotowi ze swej strony do nadal idących konskawencji?

-oOo-

ROOSEVELT W ANGLII?

Sztokholm, 23.IV. Krąży tutaj niepotwierdzone wiadomości, jakoby prezydent Roosevelt znajdował się niedługo w W. Brytanii. Według tych pogłosek przybył on do Anglii, aby nadzorować osobiście prace sztabu inwazyjnego Sprzymierzonych.

W GORĄCZCE PRZEDINWAZYJNEJ

Sztokholm, 23.IV. "Wojna nerwów" dochodzi do szczytowego napięcia. Korespondenci prasy szwedzkiej depešują z Berlina, że w armii, marynarce i Lotnictwie niemieckim w okręgach nadbrzeżnych wprowadzono od wczoraj od północy ostre pogotowie bojowe. W Holandii i Belgii odbyły się wielkie ćwiczenia niemieckich wojsk przeciwinwazyjnych. "Stockholm Tidningen" donosi, że Hitler udał się na inspekcję wojsk do Francji.

Ankara, 23.IV. Do kwatery głównej Hitlera przybył gen. Christiansen, dowódca wojsk niemieckich w Holandii. Złożył on sprawozdanie z przygotowań antyinwazyjnych.

PODZIEMNA NORWEGIA POZDRAWIA ARMIE POLSKA

M.p., 23.IV. Podziemne radio norweskie

ogłosiła pozdrowienie dla Armii Polskiej. Speaker rozgłosił powiedziać m.in.: "Wkrótce odda armia polska znajdzie się w walce. Pozdrawiamy tę armię i pamiętamy braterstwo broni, przypieczątowane walkami pod Narvikiem. Być może, w niedługim już czasie Polacy i Norwegowie bić się będą ramię przy ramieniu ze wspólnym wrogiem."

Oficjalnie ogłoszono:

ROKOWANIA SOWIECKO-FIŃSKIE ZERWANE

Moskwa, 23.IV. Rząd sowiecki poinformował Finlandię, że przyjął do wiadomości odpowiedź, odrzucającą sowieckie propozycje pokojowe. Rosja stwierdziła w swej nocie, że przez odrzucenie propozycji sowieckich rząd fiński spowodował zakończenie rokowań. Nota sowiecka do Finlandii wysłana została za aprobatą rządu brytyjskiego, a treść jej podano do wiadomości rządu St. Zjednoczonych. Sowiecki wicekomisarz spraw zagranicznych, Wyszyński, oświadczył, że pierwotny tekst propozycji Moskwy został zmodyfikowany - Sowiety nie żądały od Finlandii portu Hangoe. Zmodyfikowane propozycje sowieckie obejmowały następujące żądania: 1° Finlandia zerwie stosunki z Niemcami, usuwając, względnie internując wojska i okręty niemieckie w terminie do 30 kwietnia b.r.; w razie potrzeby Zw. Sowiecki udzieli swej pomocy. 2° Przywrócenie mocy traktatowi sowiecko-fińskiemu z 1940 r. i wycofanie wojsk fińskich na granicę, przewidzianą tym traktatem. 3° Repatriacja jeńców sowieckich i sojusznicych. 4° Armia fińska zredukowana zostanie do stanu pokojowego w terminie do 1 lipca b.r. 5° Finlandia zapłaci Rosji odszkodowanie w wysokości 600 milionów dolarów w towarach w ciągu 5 lat. 6° Finlandia odda Rosji Petsamo. Tekst zmienionych propozycji pokojowych wręczony został w dniu 26 marca delegacji fińskiej w Moskwie. W ubiegłą środę rząd fiński odrzucił warunki sowieckie.

WYROKI ZA DEZERCCJE

Londyn, 23.IV. Około 30 żołnierzy wyznania mojżeszowego z armii polskiej w W. Brytanii skazanych zostało przez wojskowy sąd polowy na kary od roku do 3 lat więzienia za zbrodniczą dezercję.

PENETRACJA SOWIECKA NA BLISKIM WSCHODZIE

Bejrut, 23.IV. W tutejszych kołach politycznych kursuje wiadomość, że postanowione zostało otwarcie konsulatów sowieckiej republiki armeńskiej w Syrii i Libanie. Będzie to pierwsze przedstawicielstwo konsularne jednej z republik sowieckich, utworzone w następstwie zmiany konstytucji sowieckiej, która przyznaje wszystkim 16 republikom związkowym posiadanie własnych przedstawicielstw dyplomatycznych. Rokowania w tej sprawie przeprowadzić ma poseł sowiecki w Egipcie, który przybyć ma z wizytą do Syrii i Libanu.

CHROM - NIE, INNE DOSTAWY - TAK

Ankara, 23.IV. Min. Menehendzöglu, który przybył do Stambułu, oświadczył przedstawicielom prasy, że Turcja miała z Niemcami dwie umowy handlowe, z których jedna dotyczyła dostaw chromu, druga zaś - innych surowców. Wprowadzony ostatnio zakaz wywozu dotyczy tylko chromu. Jednocześnie min. Menehendzöglu potwierdził, że rząd turecki nie zezwolił na odpłynięcie z Konstantynopola zakotwiczonym tam statkom rumuńskim, które, według posiadanych przez Turcję wiadomości, udać się miały na Krym w celu ewakuacji wojsk. Rząd turecki uważa, że postąpił zgodnie z przepisami prawa międzynarodowego i wyraża przekonanie, że Rumunia nie będzie traktowała tej decyzji jako aktu nieprzyjaznego.

SITUACJA WOJENNA W SKRÓCIE

M.p., 23.IV. Podajemy poniżej streszczenie ważniejszych wiadomości z frontów:

OFENSYWA POWIETRZNA: W ciągu ubiegłej doby ponad 3000 samolotów sojusznicych bombardowało obiekty niemieckie na zachodzie. Ostatniej nocy 1000 bombowców brytyjskich dokonało nalotów na Brukselę, Düsseldorf, Mannheim i Lens w płn. Francji; nie powróciły 42 samoloty. Dziś przed południem średnie i lekkie bombowce amerykańskie dokonały 3 wypraw na płn. Francję, popołudniu myśliwce atakowały lotniska niemieckie w płn. Francji. W sobotę 1000 bombowców i 1000 myśliwców amerykańskich bombardowało dworce przetokowe w Ham. Zestrzelono 54 myśliwce niemieckie, nie powróciło do baz 18 bombowców i 13 myśliwców amerykańskich. Ogłoszono w Londynie, że w ciągu ub. tygodnia samoloty sojusznicych odbyły na zachodzie 10,000 lotów i zrzuciły 17 tys. ton bomb. Berlin podaje, że Amerykanie bombardowali dziś pld.-wschodnie Niemcy, Węgry i Chorwację.

FRONT WSCHODNI: Wojska sowieckie odparły dalsze silne natarcia niemieckie na froncie Stanisławowa. Fale czołgów i piechoty niemieckiej nacierają niemal co godzina na stanowiska wojsk Żukowa. Ofensywa niemiecka trwa od 6 dni i ma na celu osłabienie presji sowieckiej w kierunku Stanisławowa. - Artyleria sowiecka ostrzeliwuje Sewastopol. Niemcy donoszą o silnym natarciu sowieckim wzdłuż dolnego biegu Dniestru na 100-kilometrowym froncie. Głównym celem natarcia ma być Kiszyniów. Na pld.-zachód od Narwy odparto dwa dalsze silne natarcia niemieckie.

FRONT WŁOSKI: Wojska amerykańskie przeprowadziły natarcie na mniejszą skalę na przyczółku pod Anzio. Natarcie uwięzione zostało powodzeniem. Czołgi i piechota oczyszczają zdobyty teren. Na innych odcinkach frontu działają patroli.

W KILKU SŁOWACH

- Rząd sowiecki wystosował podobno notę do Szwecji, przyłączając się do żądania rządów brytyjskiego i amerykańskiego co do wstrzymania dostaw żyznych kulkowych dla Niemiec. - 17 b.n. samolot nieznanego pochodzenia zrzucił bomby na terytorium Turcji.